

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **26 września 2012 r.**

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

	Przewodniczący:	SSA Irena Mazurek (spr.)
	Sędziowie:	SSA Urszula Kocyłowska SSA Marta Pańczyk-Kujawska
	Protokolant	st.sekr.sądowy Elżbieta Stachowicz

po rozpoznaniu w dniu **19 września 2012 r.**

na rozprawie

sprawyz powództwa **W. H.**

przeciwko **M. B. - Zakładowi (...) w J.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku **Sądu Okręgowego w Przemyślu**

z dnia **24 kwietnia 2012 r.** sygn. akt **III P 2/11**

I. **zmienia pkt IV zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądza od pozwanego M. B. – Zakład (...) w J. na rzecz powoda W. H. kwotę 2.700 zł (słownie: dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,**

II. **dalej idącą apelację oddala,**

III. **zasądza od pozwanego M. B. – Zakład (...) w J. na rzecz powoda W. H. kwotę 2.025 zł (słownie: dwa tysiące dwadzieścia pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

sygn. akt III APa 7/12

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 26 września 2012r.

Pozwem z dnia 3 marca 2011r. ,wniesionym do Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Przemyślu, powód W. H. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego M. B.- Zakład (...) w J. - kwoty 90.578 zł

z ustawowymi odsetkami od dnia 17 lutego 2011r. do dnia zapłaty , tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych , w porze nocnej i święta świadczoną w okresie od dnia 1 stycznia 2008r do dnia 8 marca 2010r. , oraz kosztów procesu . W krótkim uzasadnieniu tak określonych żądań powód

naprowadził, że w okresie od dnia 1 sierpnia 2002r. do dnia 18 stycznia 2011r. był pracownikiem pozwanego zajmując się obsługą parkingu w miejscowości Młyny. Zgodnie

z treścią umowy o pracę miał go obowiązywać podstawowy system czasu pracy , gdy tymczasem w rzeczywistości – przynajmniej w okresie objętym żądaniem pozwu

(tj. od 1 stycznia 2008r. do 8 marca 2010r.) -pracował na zmianę ze zmiennikiem co drugi dzień po 24 godziny . To zaś skutkowało pracą w godzinach nadliczbowych,

w porze nocnej i święta za którą nie uzyskał żadnej dodatkowej gratyfikacji pieniężnej ,ani dni wolnych od pracy.

Zdaniem powoda globalna kwota dochodzonej z tak określonych tytułów należności wyniosła 75.000 zł , co przy uwzględnieniu skapitalizowanych odsetek w wysokości 15. 578 zł daje kwotę objętą żądaniem pozwu. Jednocześnie

powód podawał ,że pismem z dnia 8 lutego 2011r. wezwał pozwanego do zapłaty w/w należności w terminie trzech dni od dnia otrzymania powyższego wezwania , co okazało się być bezskuteczne ,rodząc tym samym obowiązek pozwanego

wypłaty dalszych odsetek liczonych po upływie tak określonego terminu tj. od wskazanego w pozwie dnia 17 lutego 2011r. Na uzasadnienie swych racji powód powoływał dowody osobowe z zeznań świadków , jak również dowody

z dołączonych do pozwu dokumentów w postaci umowy o pracę ,świadczenia pracy ,czy przedsądowego wezwania pozwanego do dobrowolnej zapłaty dochodzonej należności.

W odpowiedzi na pozew z dnia 28 marca 2011 r., jak też w dalszym piśmie procesowym z dnia 13 maja 2011 r. prowadzący Zakład (...) w J. pozwany M. B. wniósł o oddalenie powództwa w całości , przy zasądzeniu od powoda na swoją rzecz stosownych kosztów procesu. Nie kwestionując

naprowadzanych w pozwie okoliczności faktycznych związanych z zatrudnieniem W. H. w okresie od 1 sierpnia 2002 r. do 18 stycznia 2011 r. w charakterze dozorca parkingu w miejscowości Młyny, pozwany w pierwszym rzędzie podniósł

zarzut przedawnienia części roszczeń powoda, to jest tych, których wymagalność przypadła w okresie od 1 stycznia 2008 r. do 3 marca 2003 r. (art. 291 § 1 kp). W dalszej zaś kolejności pozwany zaprzeczał jakoby powód pracował we

wskazywanym przez siebie systemie czasu pracy (24/24 h), podkreślając , że pozostaje to w sprzeczności z zapisami z list obecności, jak również z niewielkim zakresem obowiązków pracowniczych powoda, które ograniczać się miały

jedynie do dwukrotnego w ciągu dnia obejścia parkingu ,ewentualnie jego posprzątania. Niezależnie od tego pozwany zauważał, iż zgodnie z umową o pracę , powodowi wypłacany był ryczałt za przepracowane godziny nadliczbowe w

kwocie 360 zł miesięcznie , co w całości rekompensuje dochodzone z tak określonego tytułu żądanie pozwu.

W kolejnych pismach procesowych z dnia 2 kwietnia 2011 r. i z dnia

20 września 2011 r. ,powód W. H. precyzował żądanie pozwu rozszerzając w pierwszym z wyżej wymienionych pism roszczenie do kwoty 114.035,04 zł (w tym należność główna 91. 464,64 zł oraz skapitalizowane

do dnia wniesienia pozwu odsetki w kwocie 22 570,40 zł), **aby ostatecznie żądanie to ograniczyć do kwoty 89. 002 zł**, gdzie należność główna miała wynieść 71. 308 zł, a skapitalizowane odsetki 17. 694 zł. **Jednocześnie**

w związku z podniesionym przez pozwanego zarzutem przedawnienia części roszczeń, powód dochodzone należności ograniczał do tych wymagalnych za czas od 3 marca 2008 r. do 8 marca 2010 r.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Przemyślu po rozpoznaniu sprawy z powództwa W. H., wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2012 r. (sygn. akt III P 2/11):

- w pkt I -zasądził od pozwanego M. B. – Zakład (...) w J. na rzecz powoda tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, w porze nocnej i święta kwotę 68. 309,62

zł z ustawowymi odsetkami ,liczonymi od wyszczególnionych w dalszej części tego punktu

rozstrzygnięcia należności miesięcznych za okres od 3 marca 2008 r. do 8 marca 2010 r., poczynszy od dnia 11-tego każdego następującego po sobie miesiąca ,aż do dnia zapłaty,

- w pkt II -oddalił powództwo w pozostałej części,

- w pkt III -nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Przemyślu kwotę 5. 727,35 zł tytułem zwrotu poniesionych przez Skarb Państwa wydatków na wynagrodzenie biegłego (kwota 2. 311,35 zł) oraz tytułem opłaty od pozwu (kwota 3. 416 zł) od obowiązku uiszczania której powód został zwolniony,

- w pkt IV- zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3. 617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

- nadając -w pkt V wyroku - pkt I ,co do kwoty stanowiącej jednomiesięczne wynagrodzenie za pracę powoda (tj. co do kwoty 2. 000 zł) rygor natychmiastowej wykonalności.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ,Sąd Okręgowy w Przemyślu ustalił, że powód W. H. był zatrudniony u pozwanego M. B. prowadzącego Zakład (...) w J. w okresie od 1 sierpnia 2001 r. do 18 stycznia 2011 r. W tym okresie powód od dnia 9 marca 2010 r. stał się niezdolny do pracy i korzystał z okresu zasiłkowego, po zakończeniu którego, poczynszy od dnia 5 września 2010 r. do 18 stycznia 2011 r. przebywał na urlopie bezpłatnym. Zgodnie z treścią umowy o pracę, powód został zatrudniony na stanowisku pracownika drogowego w podstawowym systemie czasu pracy (tj. przy ośmiogodzinnej dobowej normie czasu pracy i czterdziestogodzinnej tygodniowej). W umowie o pracę z dnia 30 marca 2007 r. przewidziano, że oprócz wynagrodzenia zasadniczego 1. 440 zł ,powodowi przysługiwać będzie ryczałt za 20-ścia godzin nadliczbowych w skali miesiąca w wysokości 360 zł. Płatność wynagrodzenia ustalona została do dnia 10-tego każdego następującego po sobie miesiąca. W porozumieniu zmieniającym treść tej umowy z dnia 1 kwietnia 2008 r. podwyższono wysokość wynagrodzenia zasadniczego do kwoty 1. 550 zł miesięcznie, jak też ryczałtu za godziny nadliczbowe – w tym wypadku do kwoty 450 zł miesięcznie. Ostatnie średniomiesięczne wynagrodzenie za pracę powoda wynosiło 2. 000 zł. Pomimo określenia w umowie o pracę stanowiska powoda jako pracownika drogowego – przy braku pisemnego określenia zakresu jego obowiązków - w rzeczywistości pracował on przy dozorowaniu należącego do pozwanego, a położonego niedaleko przejścia granicznego w K. parkingu w miejscowości Młyny. Parking ten miał powierzchnię około 2 ha i wykorzystywany był głównie do parkowania przez samochody typu TIR. W okresie objętym żądaniem pozwu powód pracował w systemie 24/24 h, na zmianę z innym pracownikiem pozwanego W. M., którego warunki wynagradzania i stanowisko pracy były tożsame z tymi mającymi obowiązywać powoda. Tak więc W. H. w dni w których miał świadczyć pracę rozpoczynał ją już od 7 rano i pracował bez przerwy przez 24 h, po czym był zamieniany przez w/w zmiennika W. M.. Do obowiązków powoda podobnie jak i drugiego z dozorujących parking ,należało utrzymanie parkingu w porządku oraz dozór nad parkującymi tam pojazdami. Współpracownik powoda W. M. wystąpił do Sądu Rejonowego w Jarosławiu z podobnym do powoda powództwem i w Sądzie tym doszło do zawarcia ugody, na mocy której pozwany zobowiązał się do wypłaty na rzecz w/w tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, w porze nocnej i w święta kwoty 15. 000 zł. W niniejszym zaś postępowaniu pozwany oferował powodowi na zaspokojenie wszelkich jego roszczeń z tak określonych tytułów kwotę 50. 000 zł, co jednak nie spotkało się z akceptacją powoda. Opierając się z kolei na nie zakwestionowanym przez strony procesu co do swej rachunkowej prawidłowości dowodzie osobowym z opinii biegłego, Sąd Okręgowy w Przemyślu ustalił, że wykonywana przez powoda sprzecznie z treścią postanowień umowy o pracę, praca skutkowałą wykonywaniem jej ponad obowiązujące powoda normy czasu pracy, jak też w porze nocnej czy w święta, co nie zostało też w całości zrekomensowane wypłacanym powodowi (i to też wyłącznie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych) ryczałtem, stanowiąc o łącznej kwocie niedopłaty wynagrodzenia za pracę z tak określonych tytułów na kwotę 68. 309,62 zł (przy szczegółowo wyliczonych przez biegłego w w/w niedopłatach w odniesieniu poszczególnych miesięcy za okres objęty żądaniem pozwu). W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Przemyślu ,dokonując oceny prawnej sprawy uznał żądanie pozwu za uzasadnione w części dotyczącej wyżej wskazanej kwoty należności głównej 68. 309,62 zł, przywołując w podstawie prawnej rozstrzygnięcia art. 129 § kp, art. 151 § 1 kp, art. 151¹ § 1, § 2 i § 3 kp. Uzasadniając przyjęty sposób naliczania należności

ubocznej (odsetek) ,Sąd I instancji przy powołaniu art. 481 § 1 kc wskazywał na określony w umowie o pracę termin wypłaty wynagrodzenia, stwierdzając, że pozwany z tytułu zaniżenia wynagrodzenia z pracę z dochodzonych przez powoda tytułów ,w każdym miesiącu z objętego żądaniem pozwu okresu pozostawał w zwłoce z dniem następnym przypadającym po tak określonym terminie tj. w tym przypadku z dniem 11-tego każdego następującego po sobie miesiąca. Ogólny wynik sprawy – uznanie przez Sąd Okręgowy w Przemyślu, iż powód W. H. uległ co do tylko nieznacznej części swego żądania – skutkował

z kolei obciążaniem pozwanego obowiązkiem zwrotu wszystkich kosztów procesu

w części odnoszącej się do wartości uwzględnionego powództwa tj. tymczasowo skredytowanych przez Skarb Państwa wydatków (wynagrodzenia biegłego) i opłaty sądowej od pozwu ,od uiszczenia której powód został zwolniony, jak również kosztów zastępstwa procesowego powoda, przy powołaniu art. 100 zdanie 2 kpc i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2010 r. Nr 90 poz. 594 ze zm.). Nadanie wyrokowi w części zasądzającej rygor natychmiastowej wykonalności ,co do kwoty stanowiącej jednomiesięczne wynagrodzenie za pracę powoda, uzasadnione z kolei zostało treścią

art. 477² § 1 kpc.

Wyrok Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Przemyślu ,w części uwzględniającej powództwo jak też rozstrzygającej o kosztach procesu (pkt I, III i IV) zaskarżony został przez pozwanego M. B. – Zakład (...) w J..

W apelacji z dnia 21 maja 2012 r. (v. k. 228-231 tom II) ,pozwany zarzucając przede wszystkim naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 kpc przez niewłaściwą ocenę dowodów, co doprowadziło do błędnego ustalenia w zakresie wymiaru świadczonej przez powoda pracy, art. 321 § 1 kpc poprzez ządzenie odsetek od daty wcześniejszej niż określona w żądaniu pozwu, art. 100 kpc przez bezpodstawne obciążenie go w całości kosztami postępowania, jak również naruszenie prawa materialnego, w tym wypadku art. 151 § 1 kp polegające na przyjęciu, że wynagrodzenia za godziny nadliczbowe należne jest także za czas pozostawania pracownika do dyspozycji pracodawcy, wnosił o zmianę zaskarżonej części wyroku ,poprzez oddalenie powództwa, przy zasądzeniu od powoda na jego rzecz poniesionych kosztów procesu ,przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego, skarżący w szczególności naprowadzał, że w świetle żądania pozwu w którym powód domagał się zasądzenia należności głównej wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa

tj. od dnia 3 marca 2011 r. przyjęty przez Sąd I instancji sposób zasądzenia uwzględnionych należności w stosunku miesięcznym z ustawowymi odsetkami liczonymi od poszczególnych kwot ,począwszy od dnia 11 –tego każdego następującego po sobie miesiąca, stanowi o orzeczeniu ponad żądanie o jakim mowa w powołanym w petitum apelacji art. 321 §1 kc . Z kolei przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż powód świadczył pracę w systemie 24/24 h stoi w sprzeczności z pominiętym przez ten Sąd dowodem w postaci list obecności i opiera się wyłącznie na niemiarodajnych w tym względzie zeznaniach świadków. Niezależnie od tego zdaniem apelującego Sąd I instancji dokonał błędnej wykładni art. 151 § 1 kp, bowiem wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych należne jest wyłącznie za pracę wykonaną, a nie za samo pozostawanie pracownika w dyspozycji pracodawcy, co potwierdzać też miało orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym wyrok tego Sądu z dnia 20 maja 2008 r. I PKN 143/98. W końcu skarżący zarzucał, że nawet w przypadku potwierdzenia prawidłowości zawartego w pkt I zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcia, przyjęte przez Sąd Okręgowy w Przemyślu orzeczenie o kosztach procesu nie może się ostać.

W sytuacji bowiem, gdy powód z dochodzonej kwoty 114.035,04 zł utrzymał się

w swoim żądaniu jedynie co do kwoty 68.309,62 zł, brak było podstaw do zastosowania art. 100 zdanie 2 kpc. W tym względzie apelujący podkreślał, że dokonane

w piśmie procesowym z dnia 20 września 2011 r. ograniczenie żądania pozwu do kwoty 89.002 zł nie mogło wyrzec zamierzonego skutku, bowiem zgodnie z art. 203 § 1 kpc cofnięcie pozwu mogło nastąpić jedynie za jego zgodą, a tej nie było, a z kolei przedmiotowe ograniczenie nie można też uznać za zrzeczenie się roszczenia, skoro w tej sytuacji Sąd winien był wydać postanowienie o umorzeniu w tej części postępowania, co także nie miało miejsca.

Powód W. H. wniósł o oddalenie apelacji pozwanego, przy zasądzeniu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym (v. k. 249v- oświadczenie pełnomocnika powoda złożone na rozprawie apelacyjnej).

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie rozpoznając apelację pozwanego M. B. – Zakład (...) w J. ,zważył co następuje:

Wniesiony przez pozwanego środek odwoławczy skutkować może jedynie – praktycznie kosmetyczną – korektą przyjętego przez Sąd I instancji rozstrzygnięcia i to też tylko wyłącznie w zakresie orzeczenia o kosztach procesu (o czym poniżej).

W pozostałej bowiem części odnoszącej się do istoty sporu (pkt I zaskarżonego wyroku) apelacja pozwanego uznana być musi za nieuzasadnioną, a tym samym wyrok Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Przemysłu za trafny

i odpowiadający prawu.

I tak przede wszystkim już na wstępie podkreślić należy, że zgodnie z art. 378 § 1 kpc Sąd II instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, przy czym postępowanie odwoławcze nie jest tylko postępowaniem kontrolnym, ale i merytorycznym ponownym osądzeniem sprawy, opartym na możliwości czynienia przez Sąd II instancji własnych i samoistnych ustaleń, a tym samym „naprawie” wszelkich wadliwości popełnionych przez Sąd I instancji (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2006 r. III CSK 128/05 OSNC 2006/11/191). Powyższa uwaga jest zaś o tyle istotna, że odnosząc się kolejno do podniesionych przez skarżącego zarzutów zauważyć przyjdzie, że gdy idzie o ten dotyczący naruszenia przewidzianej w art. 233 § 1 kpc zasady swobodnej oceny dowodów przy ustaleniu rzeczywistego systemu czasu pracy powoda (24/24 h), podzielić by przyszło stanowisko apelującego o pominięciu przez Sąd Okręgowy w Przemysłu zasadniczego powoływanego przez stronę pozwaną przeciwdowodu w postaci list obecności w pracy powoda (co więcej Sąd

I instancji wymieniając kolejno dowody na jakich oparł się w tym zasadniczym dla wyniku sprawy ustaleniu przywołał wręcz wśród nich wyżej wymienione listy obecności – v. k. 223 tom II). Nie miej jednak zaważywszy na podniesioną wyżej funkcję merytoryczną tut. Sądu, przy uwzględnieniu nadto wyników przeprowadzonego w trybie art. 382 kpc w postępowania dowodowego – „naprawiając” powyższe uchybienie Sądu I instancji – Sąd Apelacyjny stanowczo stwierdzić musi, iż przywoływane listy obecności w pracy powoda nie są w stanie podważyć przyjętego, a powołanego wyżej ustalenia w zakresie systemu czasu pracy W. H.. Zapisy bowiem z list obecności stoją nie tylko w wyraźnej sprzeczności z zeznaniami samego podwoda jak i wszystkich powołanych przez niego na tę okoliczność świadków, w tym co istotne jedynego z okresu objętego żądaniem pozwu zmiennika W. M., który zatrudniony był na identycznych jak powód warunkach i wykonywał taką samą jak on pracę przy dozorowaniu parkingu w Młynach, ale przede wszystkim

z treścią zapisów zalegającego w aktach sprawy IV P 3/11 Sądu Rejonowego w Jarosławiu (dowód z których to akt przeprowadzony został w postępowaniu apelacyjnym) Dziennika Obsługi Parkingu. Z dokumentu tego bowiem w sposób nie budzący żadnych wątpliwości wynika, że praca świadczona była zamiennie przez W. H. i W. M. od 7 godziny rano danego dnia do 7 godziny rano dnia następnego, przy czym omawiany dokument zawiera nie tylko dokładne wpisy tych godzin pracy, ale także adnotacje o przebiegu zmiany z jednoczesnym złożeniem podpisu przez dokonującego tej adnotacji pracownika. Znamienne jest przy tym także, że jedyny powołany na omawianą okoliczność świadek pozwanego A. O. (v. k. -100) nie miał żadnych w sprawie istotnych w tym względzie wiadomości, a dziwić to musi zważywszy na zajmowane przez świadka stanowisko głównego księgowego strony pozwanej. W końcu powoływanie się przez pozwanego na wiarygodność wpisów w listach obecności pozostaje w jaskrawej sprzeczności z przyjętą przez niego praktyką wypłaty powodowi ryczałtu za pracę w godzinach nadliczbowych i to w stałej stawce miesięcznej, bo gdyby oprzeć się na zapisach z omawianego dokumentu, to żadna należność z tak określonego tytułu powodowi by nie przysługiwała. Omawiając prawidłowość ustalenia o rzeczywistym wymiarze świadczonej przez W. H. pracy ,nie można też abstrahować od prezentowanej przez pozwanego postawy procesowej i to zarówno w niniejszym jak i w uprzednim wskazanym wyżej sporze, jaki toczył się przed Sądem Rejonowym w Jarosławiu

z powództwa zmiennika powoda W. M. pod sygn. akt IV P 3/11. Otóż pomimo utrzymywania przez pracodawcę, iż wyżej wymienieni świadczą mieli pracę w podstawowym systemie czasu pracy, gotowy był on jednak (i to nawet w sytuacji wypłaty ryczałtu) do zawarcia ugody (do której w odniesieniu do W. M. ostatecznie doszło), co tym samym pośrednio stanowił o przyznaniu, iż

w rzeczywistości objęty treścią umów o pracę system czasu pracy powoda i jego zmiennika nie obowiązywał. Z tych wszystkich więc wyżej naprowadzonych względów należało też uznać za w pełni prawdziwe i przekonujące złożone na rozprawie apelacyjnej wyjaśnienia W. H. (v. k. 249v tom II), że przedmiotowe listy obecności były tworzone przez pracodawcę i przekładane pracownikom po ich sporządzeniu do podpisu, li tylko na użytek podstawy do wypłaty przyjętego za prawidłowe wynagrodzenia za pracę (stąd też konieczność uwidaczniania w nich okresów nieobecności w pracy, co prawidłowo uwzględnił w swoich wyliczeniach biegły z zakresu księgowości).

Reasumując należało więc stwierdzić, że wyniki postępowania apelacyjnego dały pełną podstawę do przyjęcia za prawidłowe zasadniczego w sprawie ustalenia Sądu I instancji w zakresie wymiaru świadczonej przez powoda pracy. Specyfika zaś tego rodzaju zatrudnienia – zakres obowiązków związanych z dozowaniem parkingu (który w żaden sposób, jak tego chce skarżący, nie można ograniczać do dwukrotnego obchodu placu, ale do ciągłej obserwacji parkingu, panującego na nim ruchu samochodów, utrzymania właściwego do jego funkcjonowania porządku itp.)) stanowi z kolei o prawidłowej wykładni Sądu Okręgowego w Przemysłu w zakresie przewidzianego w art. 151 kp pojęcia „pracy wykonanej ponad obowiązujące powoda normy czasu pracy”, za którą oprócz normalnego wynagrodzenia przysługiwały przewidziane z kolei w art. 151¹ kp dodatki. W tym miejscu Sąd Apelacyjny chciałby też zauważyć, że przywoływane przez skarżącego na uzasadnienie odmiennego

w tym względzie stanowiska orzecznictwo Sądu Najwyższego – w tym wypadku wyrok tego Sądu z dnia 20 maja 1998 r. I PKN 143/98 ONSP 1999/12/389 - zapadło na tle zupełnie odmiennego od niniejszej sprawy stanu faktycznego i dotyczyło rozliczenia czasu pracy kierowcy -mechanika przewozów międzynarodowych, dla której to grupy zawodowej istnieje pewna specyfika rozliczania czasu pracy. Podsumowując ten temat należy więc stwierdzić, że wiążąca strony procesu treść umowy o pracę ustalała wymiar czasu pracy W. H. w podstawowym systemie czasu pracy i system ten nigdy nie został skutecznie zmieniony (w drodze czy to wypowiedzenia zmieniającego, czy w końcu w koniecznym do tego regulaminie pracy jaki winien obowiązywać u pozwanego, a który nota bene nie został przez niego zaoferowany jako dowód w niniejszym postępowaniu) ,na choćby równoważny, który byłby chyba najbardziej właściwy z uwagi na specyfikę wykonywania przez powoda i jego zmiennika pracy, i który mógłby pozwolić na uniknięcie wypłaty dodatkowego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, święta lub godzinach nocnych. Tymczasem pozwany zdając sobie doskonale sprawę z ciągłego wykonywania przez wyżej wymienionych pracowników pracy w godzinach nadliczbowych wprowadził do umów o pracę z tak określonego tytułu stały ryczałt, co jednak nie pozbawiało powoda i jego zmiennika roszczeń o wynagrodzenie za pracę świadczoną w święta w porze nocnej czy w godzinach nadliczbowych, nie objętych tymże ryczałtem (tak też

w bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego, czego przykładem mogą być wyroki tego Sądu z dnia 17 czerwca 20008 r. I PK 307/07 LEX nr 494039 i z dnia 12 września 2008 r. I BP 4/08 LEX nr 658158).Taka zaś sytuacji wystąpiła w odniesieniu do powoda W. H. na co wskazuje wprost treści opinii biegłego na jakiej oparł się w swoim rozbrygnięciu Sąd I instancji, która to opinia - co należy wyraźnie podkreślić – nie była w żaden sposób kwestionowana przez strony procesu, w tym więc i przez skarżącego, gdy idzie o jej rachunkową prawidłowość (v. k. 214 tom II pisemne oświadczenie pełnomocnika strony pozwanej o braku uwag do omawianego dowodu osobowego). Takich zarzutów nie zawiera także apelacja, co zwalnia Sąd II instancji z oceny matematycznej prawidłowości przyjętego przez Sąd Okręgowy

w Przemysłu w pkt I zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcia.

Odnosząc się tym samym do kolejnego zarzutu skarżącego, co do naruszenia przez Sąd I instancji art. 321 § 1 kpc poprzez – jak to ujmuje apelacja – zasądzenie odsetek od daty wcześniejszej niż żądanie pozwu, Sąd Apelacyjny chciałby w pierwszym rzędzie zauważyć, że nieprawdziwe są przywoływane na uzasadnienie tego zarzutu twierdzenia pozwanego jakoby powód miał się domagać ustawowych odsetek od należności głównej dopiero od dnia 3 marca 2011 r. tj. od dnia wniesienia pozwu. Zwerbalizowana bowiem zarówno w pozwie jak i przede wszystkim w dalszych

pismach procesowych z dnia 22 kwietnia 2011 r. (v. k. 42 tom I) i z dnia 20 września 2011 r. (v. k. 93 tom I) wola powoda obejmowała żądanie zasądzenia wskazywanych tam różnych co do swej wysokości kwot należności głównych (początkowo kwota 75.000 zł następnie 91.464,64 zł, a w końcu 89.002 zł), jak również odsetek, ale skapitalizowanych i naliczanych od poszczególnych miesięcznych należności, począwszy od dnia 11-tego każdego następującego po sobie miesiąca do dnia wniesienia pozwu (odpowiednio; początkowo wskazywana kwota 15.578 zł, następnie 22.570,40 zł, a w końcu 17.694 zł). Co więcej powód domagał się także dalszych odsetek (art. 482 § 1 kc) od tak wyliczonych należności (które w tym wypadku wbrew temu co uznał Sąd I instancji stanowiły łącznie o wartości przedmiotu sporu – por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1997 r. III ZP 16/97 OSNP 1998/7/204). W tej więc sytuacji zasądzenie przez Sąd Okręgowy kwoty należności głównej w łącznej wysokości 68.309,62 zł przy jej rozbięciu na należności przypadające za poszczególne miesiące okresu objętego żądaniem pozwu, z odsetkami liczonymi od tych kwot począwszy od dnia 11-tego każdego następującego po sobie miesiąca do dnia zapłaty (co – jak wyliczył tut. Sąd Apelacyjny - przy uwzględnieniu wysokości ustawowych odsetek i naliczeniu tej należności ubocznej do dnia wniesienia pozwu od poszczególnych kwot głównych należności miesięcznych, stanowi łączną kwotę odsetek 17.360,37 zł) nie można w żaden sposób uznać za orzeczenie ponad żądanie pozwu, a tylko i wyłącznie jako odmienny, acz dopuszczalny w okolicznościach przedmiotowej sprawy w świetle przedstawionych wyżej żądań powoda sposób zasądzenia dochodzonych przez niego należności (o takiej możliwości, aczkolwiek w odwrotnej sytuacji stanowi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1995 r. I PRN 65/95 OSNP 1996/9/128). Co więcej zauważyć tutaj wręcz przyjdzie, że Sąd Okręgowy w Przemyślu przy zgłoszeniu przez powoda żądania zasądzenia odsetek od odsetek, przy przyjętym sposobie rozstrzygnięcia nie orzekł wręcz o całości żądania. Tym samym z wyżej naprowadzonych względów i ten zarzut skarżącego okazał się bezzasadny.

Przystępując do końcowych rozważań związanych z zarzucanym naruszeniem przepisów prawa procesowego w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, Sąd Apelacyjny w całości podziela stanowisko Sądu I instancji co do zaistnienia podstaw do zastosowania art. 100 zdanie 2 kpc, poprzez obciążenie w całości pozwanego kosztami związanymi z uwzględnioną częścią roszczeń powoda. Abstrahując już bowiem od utrwalonego w tym względzie orzecznictwa Sądu Najwyższego stanowiącego o tym, że zastosowanie omawianego przepisu nie wymaga arytmetycznie dokładnego rozdzielnia kosztów procesu według stosunku części uwzględnionej do oddalanej, ale stawia na słuszność jako zasadnicze kryterium rozłożenia kosztów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2002 I PKN 932/00 OSNP 2004/4/63), zauważyć przyjdzie, że nawet dokonując tego arytmetycznego zestawienia istniały przesłanki do uznania, iż powód uległ pozwanemu tylko co do nieznaczej części swego żądania. Z dochodzonej bowiem ostatecznie należności głównej w kwocie 71.308 zł zasądzona została kwota 68.309,62 zł, gdy zaś idzie o skapitalizowane do dnia wniesienia pozwu odsetki, to z dochodzonej z tego tytułu kwoty 17.694 zł powód utrzymał się w swoim żądaniu, aż co do wskazanej powyżej kwoty 17.360,37 zł. W tym miejscu odnosząc się do twierdzeń skarżącego o braku skutecznego ograniczenia żądania pozwu przez powoda w skutek braku jego zgody na cofnięcie pozwu, względnie braku stosownego w tym przedmiocie postanowienia Sądu I instancji o umorzeniu postępowania, Sąd Apelacyjny chciałby podkreślić, że ograniczenie żądania pozwu jest niczym innym jak cofnięciem pozwu wraz ze zrzeczeniem się części roszczenia, co w świetle art. 203 § 1 kpc nie wymaga zgody pozwanego, a co winno było skutkować umorzeniem przez Sąd Okręgowy w tej części postępowania (art. 355 § 1 kpc). Brak jednak powyższego orzeczenia nie stanowi o nieskuteczności tej dyspozycyjnej czynności procesowej powoda, przy czym wyrażony w art. 384 kpc zakaz orzekania na niekorzyść skarżącego uniemożliwia tut. Sądowi skorygowanie tej wadliwości orzeczenia Sądu I instancji (uchylenia pkt II wyroku w części dotyczącej kwoty 20.156,64 zł i umorzenia w tym zakresie postępowania).

Aprobując tym samym w całości przyjęte przez Sąd Okręgowy w Przemyślu orzeczenie o kosztach procesu zawarte w pkt III zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w ramach ogólnego zarzutu skarżącego dotyczącego tego zagadnienia stwierdzić jednak musiał – i w tym to jedynie względzie, co zaznaczono na wstępie apelacja pozwanego jest skuteczna - że zawarte w pkt IV zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego wydane zostało z naruszeniem obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa. Umknęło bowiem najwidoczniej uwadze Sądu I instancji, iż z uwagi na charakter przedmiotowej sprawy, przewidziane w § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez

Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonego przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1349 ze zm.) stawki minimalnego wynagrodzenia fachowego pełnomocnika, stosownie do § 11 ust. 1 pkt 2 w/w rozporządzenia doznają ograniczenia do wysokości 75%, co w odniesieniu do wartości przedmiotu niniejszej sprawy oznaczało, iż stawka ta winna była wynosić 2.700 zł, a nie jak błędnie przyjął to Sąd Okręgowy 3.600 zł. Z kolei obciążenie pozwanego opłatą skarbową od udzielonego przez powoda pełnomocnictwa w kwocie 17 zł nie miało swego uzasadnienia, skoro stosownie do ogólnej zasady wyrażonej w art. 98 § 1 kpc zwrot kosztów dotyczy tylko tych niezbędnych do celowego dochodzenia praw, gdy tymczasem uiszczenie powołanej opłaty było zbędne. W świetle bowiem art. 2 ust. 1 pkt 1 lit. f ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. Nr 225 poz. 1635 ze zm.) nie podlega opłacie skarbowej m.in. złożenie dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa w sprawach zatrudnienia czy wynagrodzeń za pracę .

Z tych wszystkich więc wyżej naprowadzonych względów i na podstawie art. 386 § 1 kpc w pkt I wyroku tut. Sądu dokonano stosownej korekty przyjętego przez Sąd I instancji w pkt IV zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcia, oddalając w pozostałym zakresie apelację pozwanego na podstawie art. 385 kpc (pkt II sentencji wyroku tut. Sądu). Ogólny wynik postępowania odwoławczego uzasadniał także obciążenie skarżącego w całości poniesionymi przez powoda kosztami zastępstwa procesowego, o czym orzeczono jak pkt III sentencji wyroku tut. Sądu, na podstawie art.100 zdanie drugie kpc i przy uwzględnieniu przewidzianych w § 12 ust. 2 powołanego już wyżej rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. minimalnych stawek wynagrodzenia fachowego pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym wynoszącego 75% stawki minimalnej, co ostatecznie stanowiło o zasądzeniu z tak określonego tytułu kwoty 2.025 zł (75% z kwoty 2.700 zł).

Zarządzenie:

1. (...)
2. (...)
3. (...)